3333/2

warszawskagazeta.pl

IPN BU 3333/2

strona: 0000-0002

Tpa bu 3333/2

Szanowny Pan

Dyrektor Archiwum Akt Nowych

w Warszawie

(do rąk własnych)

1 A

strona 0001

Warszawskagazeta.pl

3333/2

Warszawa 5. 04 1996 r.

3 2

Dyrektor Archiwum Akt Nowych
w Warszawie

Szanowny Panie Dyrektorze,

załączone dokumenty dot. współpracy Lecha Wałęsy z SB do 1989 r. uchroniłem przed ich wykorzystaniem do jego kompromitacji a także Ruchu, któremu przewodził; zaś po 1989 r. przed ich zniszczeniem lub wykorzystaniem, zarówno przez ludzi prawicy jak i lewicy, do rozgrywek politycznych.

Uważam, że dokumenty te winny być zachowane i w spokojnych czasach udostępnione poważnym naukowcom - historykom, w jakimś stopniu ułatwią im obiektywne i rzetelne opisanie naszej najnowszej historii.

Proszę Pana by uczyniono to nie wcześniej jak w 5 lat po śmierci Lecha Wałęsy.

Z wyrazami szacunku

Gen. broni wst. spoczyn. Czesław Kiszczak

PS Dokumentami tymi, lub wiedzą z nich wynikającą, nigdy nie posiłkowałem się w licznych kontaktach z L. Wałęsą.

warszawskagazeta.pl

warszawskagazeta.pl

Teczka/~~Księga~~ zawiera 4
słownie: cztery
kolejno ponumerowanych, ~~zszytych~~ stron
i zabezpieczonych pieczęcią
Warszawa, dn. 20 LUT. 2016

Karpińska Anna

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
BUiAD
KŚZpNP

warszawskagazeta.pl

IPN BU 3333/2

KOPIA ZGODNA Z ORYGINAŁEM

Beata Klukowska

.....

Imię i nazwisko

20 LUT. 2016

.....

data

warszawskagazeta.pl

KARTA INFORMACYJNA

Własność archiwum	Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie
Aktotworca	Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
Tytuł teczki	Teczka Personalna Tajnego Współpracownika ps. "Bolek"
Daty skrajne jednoski archiwalnej	
Stara sygnatura	
Sygnatura archiwalna	IPN BU 3333/1/1

warszawskagazeta.pl

3333/1/1

ZNIESIONO KLAUZULĘ TAJNOŚCI
na podst. art. 7 ust. 2 ustawy o ochronie informacji niejawnych
(Dz.U. z 2010 r. Nr 182, poz. 1228)

20.02.2016 Andrzej Pieczuszko [signature]
data imię i nazwisko podpis

warszawskagazeta.pl

IPN BU 3333/1t.1

Ipn bu 3333/1/1

1

MINISTERSTWO SPRAW WEWNĘTRZNYCH

~~TAJNE~~

~~spec. znaczenia~~

ZNIESIONO KLAUZULĘ TAJNOŚCI
na podst. art. 7 ust. 2 ustawy o ochronie informacji niejawnych
(Dz.U. z 2010 r. Nr 182, poz. 1228)
20.02.2016 Andrzej Pieniążko Arsimc
data imię i nazwisko podpis

TECZKA PERSONALNA
TAJNEGO WSPÓŁPRACOWNIKA

2007

ZAREJESTROWANO
w Wydziale „C" KW MO Gdańsk
pod Nr OMA-1-12535
dnia 29.VII.70 podpis

„Bolek"

IPN BU 3333/1t1

ARCHIWUM
Nr I 14713

EO-18/69 I-14713

strona: 0001

Ipn bu 3333/1/1

2

ZAWARTOŚĆ TECZKI:

CZĘŚĆ I.

1. Spis zawartości teczki.
2. Karta kontrolna.
3. Wniosek o opracowanie kandydata na t. w.
4. Kwestionariusz tajnego współpracownika.
5. Zobowiązanie.
6. Materiały z opracowania t. w.

CZĘŚĆ II.

1. Spis zawartości teczki.
2. Arkusz kontroli tajnego współpracownika.
3. Materiały z kontroli tajnego współpracownika.
4. Arkusz wypłat i świadczeń na rzecz t. w.
5. Pokwitowania tajnego współpracownika.
6. Okresowe charakterystyki tajnego współpracownika.
7. Fotografia tajnego współpracownika oraz rękopis*)
   — przechowywać w kopercie.

Uwagi:

1) Teczka personalna tajnego współpracownika jest dokumentem **tajnym specjalnego znaczenia.**
2) Teczkę personalną przechowują:
   — w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych } naczelnicy wydziałów
   — w Służbie Bezp. KWMO } naczelnicy wydziałów
   — w ref. Służby Bezp. KPMO — Z-cy Kom. Pow. d/s Bezp.
3) Rubryki poszczególnych dokumentów teczki personalnej należy wypełniać **systematycznie i czytelnie.**

*) Wzór pisma ręcznego pobieramy wówczas jeśli t. w. przekazuje nam informacje maszynopisem.

warszawskagazeta.pl

Ipn bu 3333/1/1

3

MINISTERSTWO SPRAW WEWNĘTRZNYCH

Pieczątka jednostki operacyjnej

TAJNE
spec. znaczenia

TECZKA PERSONALNA

TAJNEGO WSPÓŁPRACOWNIKA

Pseudonim „Bolek"

Nr archiwalny	
Kategoria akt	

Zaczęto dn. 29 XII 70 r. 19 r.

Zakończono dn. 9.06. 1976 r.

EO-18/69

warszawskagazeta.pl

ipn bu 3333/1/1
4

warszawskagazeta.pl

Ipn bu 3333/1/1

Spis zawartości teczki

Lp.	TREŚĆ	Nr str.	Uwagi
1.	Karta kontrolna	1	
2.	Wniosek opracowania kand. na tw.	2	
3.	Zobowiązanie	3	
4.	Szyfrogram	4	
5	Odpowiedź na szyfrogram	5	
6	Notatka służbowa z przeprowadzonej rozm.	6-14	
7	Raport z dokonanego werbunku	15	
8.	Notatka - służbowa	16	
9	Notatka służbowa	17	
10	-"- ewidencyjna	18	
11	Notatka służbowa	19-20	
12	Doniesienia z dnia 17.4.71	21-23	

warszawskagazeta.pl

Ipn bu 3333/1/1

6

Lp.	TREŚĆ	Nr str.	Uwagi

warszawskagazeta.pl

Ipn bu 3333/1/1

7 1

Tajne spec. znaczenia

KARTA KONTROLNA

(Wykaz osób prowadzących sprawę – teczkę*) oraz osób, które zapoznały się z materiałami).

Nr ewidencyjny .....

Lp.	Stopień, nazwisko i imię	Stanowisko służbowe i nazwa jedn. oper.	Data	Uwagi
1	ppłk Szczygieł Tadeusz	N-k Wydz. III	30.V.72 r.	
2	Kpt Z. Ratkiewicz	St. insp.		jest na kont.
3	kpt. Kaziszyn Kazimierz	Kier. Grupy Tow. Wyd. III A KWMW Gdańsk	9.08.78 r.	w związku z prowadzoną sprawą na wyp.

*) Niepotrzebne skreślić.

warszawskagazeta.pl

warszawskagazeta.pl

Ipn bu 3333/1/1

9 7

Gdańsk, dnia 19 XII 1970 r.

Tajne spec. znaczenia

WNIOSEK

o opracowanie kandydata na tajnego współpracownika

1. Po przeanalizowaniu materiałów operacyjnych postanowiłem opracować kandydata na t. w.

Ob. Wałęsa Lech s. Bolesława i Feliksy z d. Kamińska
(podać bliższe dane personalne)
ur. 29.09.1943 r. w Popowie pow. Lipno, prac. Stocznia im. Lenina w Gdańsku zam. Gdańsk ul. Bethovena 30

2. Uzasadnienie wytypowania kandydata na t. w. Kandydat na t.w. od początku zajść grudniowych był członkiem Komitetu Strajkowego na Wydz. W-4, czł. Komitetu Strajkowego w Stoczni, brał aktywny udział w zajściach ulicznych przed Komitetem Wojewódzkim PZPR oraz Komendą Miejską M.O.

3. Sposób opracowania - dotarcie - drogą operacyjną i za pomocą dostępnych środków pracy operacyjnej

E. Grączak kpt
(nazwisko i podpis prac. operacyjnego)

4. Uwagi i podpis zatwierdzającego

warszawskagazeta.pl

10

warszawskagazeta.pl

Ipn bu 3333/1/1

M 3

ZOBOWIĄZANIE
TAJNEGO WSPÓŁPRACOWNIKA

Koperta zawiera strony: 13-14
20.02.2016r
- Karpińska Anna

warszawskagazeta.pl

Tom bu 3333/1/1

12

warszawskagazeta.pl

Ipn bu 3333/1/1

Gdańsk 21 XII 1970 r.

13

Zobowiązanie

Ja niżej podpisany Wałęsa Lech syn Bolesława i Feliksy urodzony 1943 r. w Popowie pow Lipno zobowiązuję się zachować w ścisłej tajemnicy treść przeprowadzanych ze mną rozmów z pracownikiem służby bezpieczeństwa. Jednocześnie zobowiązuję się współpracować ze służbą bezpieczeństwa w wykrywaniu i zwalczaniu wrogów PRL. Informacje będę przekazywał na piśmie i będą one polegały na prawdzie. Fakt współpracy ze służbą bezpieczeństwa zobowiązuję się zachować w ścisłej tajemnicy i nie ujawniać jej nawet przed ~~ich~~ rodziną. Przekazywane informacje będą podpisywał pseudonimem „Bolek".

„Bolek". Lech Wałęsa

Bolek

strona: 0013

warszawskagazeta.pl

Ipn bu 3333/1/1
14

warszawskagazeta.pl

Ipn bu 3333/1/1

15 4

Odcinek depeszy Nr

Dokąd MSW W-wa Do kogo Naczelnik Wydziału VI Biura C

Wykonawca [signature] podpis

Przyjął Dnia „ " 195 r. godz. „ " min. „ "

Depesza szyfrowa wychodząca Nr

Dokąd MSW W-wa

Do kogo Nacz. Wydz. VI Biura C

Ściśle tajne!

Czynienie odpisów wzbronione

Proszę o sprowadzenie przed zatrzymaniem.

Ob. WAŁĘSA Lech s/ Bolesława i Feliksy zd. Kamińska ur. 29.09.1943 r. Popowo, pow. Lipno, woj. Bydgoszcz. zatr. stocznia Gdańska im. Lenina /W-4/. zam. Gdańsk ul. Bethowena 30.

NACZELNIK WYDZIAŁU III K.W.M.O. w Gdańsku

Podpisy osób znających tekst:

data

data

data

data

St. Inspr. W. III

Kpt. Eug. Misstal

Otrzymano dnia godz. 195 r.

Zaszyfrowano dnia godz. 195 r.

Zaszyfrował podpis

Wzór BS-13. Druk. MSW – 3545-53

strona: 0015

warszawskagazeta.pl

Ipn bu 3333/1/1

16

Depesza pisana — * z brudnopisu
* bez brudnopisu

Podpis piszącego tekst _____

Brudnopis na _____ arkuszach zniszczono

_____ _____
data podpis

Z treści depeszy sporządzono w sparafowanej formie notatkę * (w zeszycie pracy — do akt), którą przechowuje się

* (u nadawcy lub _____

_____

_____)

* Niepotrzebne skreślić.

warszawskagazeta.pl

Ipn bu 3333/1/1

SZYFROGRAM NR 1955 17 5

OTRZYMANY DN. 25 XII 70 19__ R. GODZ. 913

Z Biuro C' MSW

t a j n e
nr.5946
z dnia 25.12.1970 godz.00.30

ZAREJESTROWANO
w Wydziale „C" KWMO Gdańsk
pod Nr OMA-1-12535
data 29 XII 70 podpis

naczelnik wydziału iii kwmo gdansk

w odpowiedzi na szyfrogram nr.2150 informuję, ze
w a ł ę s a lech syn bolesława ur.29.09.1943 - w wydziale iii
i vi biura c msw nie figuruje.

naczelnik wydziału iii biura c msw /-/ pplk marciniak

zaszyfrował szymanski dnia 25.12.1970 godz.01.00
rozszyfrował++ czajka godz 9 13 ++

warszawskagazeta.pl

Ipn bu 3333/1/1

18

warszawskagazeta.pl

28. Wałęsa Lech ur. 29.09.1943 r. zatr. St. Gdańska Wydz. UVA, zam. Gdańsk - Ruchomino ul. Bethowena 30 . Członek rady delegatów. Brał aktywny udział w akcji strajkowej w Gdańsku.

p. 212

warszawskagazeta.pl

warszawskagazeta.pl

Ipn bu 3333/1/1

Gdańsk, dnia 19.XII.1970 r. 21

Tajne

Egz. Nr....

Notatka służbowa

z przeprowadzonej rozmowy z Wałęsą Lechem s. Bolesława i Feliksy zd. Kamińska, ur. 29.09. 1943 r. Popowo pow. Lipno, woj. Bydgoszcz, żonaty, zawód elektromechanik, wykształcenie Zasadnicza Szkoła Zawodowa w Lipnie, zat. w Stoczni Gdańskiej Wydział W-4 jako elektromonter, bezpartyjny, członek ZMS-u, zam. Gdańsk ul. Betowena 30. Dowód osobisty nr RH 2210104 wydany przez KP MO Lipno.

W dniu 14.12.1970 r. tj. poniedziałek w/w do pracy przybył o godz. 6.00. W uzgodnieniu zmistrzem Trejderwoskim Tadeuszem i Szulcem z pracy został zwolniony na załatwienie prywatnych spraw. Stocznię opuścił o godz. 6.50. W tym czasie załatwiał na mieście zakup wózka dziecięcego. Do stoczni wrócił ok. godz. 14.30 celem odbycia karty zegarowej. Idąc do stoczni spotkał swego kolegę Lewandowskiego Jana z Wydziału W-4, który powiedział mu, że na Wydziale nikt nie pracował, że jutro będzie podobnie. Rozmowa była przelotna i trwała dosłownie kilka sekund. Po odbiciu karty zegarowej Wałęsa L. opuścił stocznię i udał się do domu skąd miał rzekomo nigdzie nie wychodzić. W dniu następnym tj. 15.12.1970 r. w/w do pracy przybył o godz. 6.00. Po przebraniu się w szatni wyszedł na Wydział gdzie zastał zgromadzonych ludzi i dowiedział się, że nie podejmą pracy lecz udadzą się pod dyrekcję.
Idąc wraz z tłumem pod dyrekcję słyszał rozmowy, że robotnicy mają zamiar wyjść do miasta. W tym celu niektórzy z nich idąc po terenie stoczni zbierali łomy, rurki, kamienie, narzędzia pracy itp. Wałęsa miał przy sobie kombinerki i śrubokręt. Po przyjściu pod dyrekcję stwierdzono, że znajdują się tam i inne wydziały. Według oceny Wałęsy znajdowało się tam ok. 75 % załogi.

warszawskadzielnica.pl

22.

warszawskagazeta.pl

Ipn bu 3333/1/1

W początkowej fazie tłum był niezorganizowany chaotyczny i spontaniczny. Próby uciszenia tłumu przez dyrekcję i kierownictwo wydziału nie dawało rezultatu. Wobec zaistniałej sytuacji naczelny dyrektor poprosił aby z tłumu wybrano delegację która przedstawi mu żądania załogi. Jednym z delegatów został wybrany Wałęsa L. Pozostali trzej są dla Wałęsy nieznani. Wiadomo jedynie, że jeden z nich jest pracownikiem Wydziału K-3, a dwaj pozostali z Wydziału K-2. Po przyjściu do dyrektora jako pierwszy głos zabrał Wałęsa, który w imieniu załogi całej stocznimprzedstawił żądania.:

1. Zwolnić aresztowanych w dniu poprzednim
2. Dokonać podwyżki płac,
3. Obniżyć ceny na artykuły pierwszej potrzeby

W czasie pobytu delegacji w gabinecie dyrektora przez cały czas otwarte było okno, a Wałęsa informował tłum przez mikrofon jakie stanowisko zajmuje dyrekcja w sprawie przedstawionych postulatów. M.in. stwierdził, że dyrekcja nic nie wie o arzesztowaniu ludzi i nie jest w stanie załatwić tego postulatu.

Obniżki cen na artykuły pierwszej potrzeby nie leżą w kompetencji dyrekcji. Odnośnie podwyżki płac dyrekcja stwierdziła, że od 1.I.1971 r. wchodzą w życie nowe formy wynagrodzeń, które prawdopodobnie będą wyższe od obecnych. Odpowiedź dyrekcji nie zadowoliła załogi, która oświadczyła że ma dość obiecanek i nakazała delegatom aby wyszli z gabinetu dyrektora i udali się wraz z nimi do miasta celem uwolnienia więźniów. Wałęsa L. miał zapytać dyrektora co robić w tej sytuacji. Dyrektor odpowiedział, aby uczynić wszystko i nie dopuścić do burd, awantur, ekscesów chuligańskich i przelewu krwi. Wałęsa zapewnił dyrektora, że dołoży wszystkich sił, aby utrzymać porządek. Po wyjściu dlegatów z gabinetu dyrektora czoło tłumu opuściło bramę stoczni. Wałęsa L. biegiem dopędził czołówkę pochodu i szedł na jej czele.W tym momencie w okolicach drugiej bramy czoło pochodu zaatakowała grupa milicjantów w składzie ok. 20-30 osób. W wyniku tego wywiązała się walka wręcz w czasie której milicjanci ~~zostali~~ zostali pobici i zmaltretowani.

Wałęsa widział osobiście jak bito milicjantów rurkami kołkami drewnianymi, narzędziami i kamieniami. Nazwisk

ipn bu 3333/1/1

24

warszawskagazeta.pl

Ipn bu 3333/1/1

stoczniowców, którzy brali udział w maltretowaniu milicjantów Wałęsa rzekomo nie zna. Następnie tłum ruszył w kierunku Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Wałęsa w dalszym ciągu szedł na czele pochodu. Przed dojściem do gmachu KW Wałęsa wyprzedził tłum o około 15 metrów i biegiem udał się pod drzwi KW PZPR celem poproszenie aby sekretarz KW przemówił do tłumu. Drzwi do Komitetu były zamknięte a w środku znajdowali się żołnierze. Wałęsa usiłował odnaleźć dowódcę tych żołnierzy co mu się nie udało. W pobliżu Klubu Studentów Wybrzeża "Żak" stała grupa milicjantów w ilości ok. 50 osób. Do milicjantów podszedł Wałęsa i ostrzegł ich aby nie rozpoczynali walki z tłumem gdyż jest on uzbrojony w łomy, rurki i kołki drewniane. Milicjanci rozpiechrzli się nie reagując na ekscesy przed Komitetem. Przed gmachem Komietetu KW tłum rozdzielił się na dwie części.

Jedna z nich udała się pod Komendę miejską MO, celem uwolnienia więźniów. Wałęsa biegiem wyprzedził tą grupę i jako pierwszy wpadł do gmachu KM MO, nie będąc przez nikogo kontrolowany. W tym czasie tłum zaatakował milicjantów stojących przed komendą bijąc ich i maltretując. Po wejściu Wałęsy do budynku Komendy MO panował tam ogólny chaos i zamieszanie. Na holu znajdowało się bardzo dużo rannych milicjantów. Będąc w budynku Komendy Wałęsa usiłował odnaleźć komendanta miejskiego, któremu miał przedstawić żądania załogi odnośnie wypuszczenia więźniów zamkniętych w dniu poprzednim. Po niedługim czasie przez funkcjonariusza w cywilu został skontaktowany z komendantem. Oświadczył mu że o ile zostaną wypuszczeni więźniowie i milicja nie będzie atakować tłumu, stoczniowcy nie zaatakują Komendy. Komendant miał rzekomo przyrzec, że więźniowie zostaną uwolnieni. W międzyczasie komendant dostraczył dla Wałęsy tubę, przez którą ten ostatni z okna komendy przemawiał do tłumu. Stwierdził, że komendant przyrzekł mu iż więźniowie zostaną uwolnieni a tłum nie będzie atakowany przez milicjantów. Z tłumu zaczęto krzyczeć, że jesto to przebrany milicjant i że należy go zlinczować. Wówczas Wałęsa rzucił z okna swój chełm i kartę zegarową aby przekonać tłum, że jest stoczniowcem. Po tym fakcie tłum częściowo uspokoił się. W tym momencie z okien Komendy Miasta MO zaczęto rzucać w tłum petardy, świece dymne i granaty łzawiące. Według twierdzenia Wałęsy było to powodem rozwściecze-

Ipn bu 3333/1/1

26

warszawskagazeta.pl

Ipn bu 3333/1/1

nia tłumu i powodem rozpętania walki z milicją.
Wałęsa widział osobiście jak bito milicjantów łomami, kamieniami i rurkami. Niktórzy z milicjantów leżeli nieprzytomni na ziemi a mimo to bito ich i kopano. Wałęsa twierdzi, że w rozmowie z komendantem sugerował go aby pokazał dla tłumu w oknie kilka osób niekoniecznie więźniów co mogło by tłum uspokoić. Na powyższą propozycję komendant nie wyraził zgody. Wałęsa wyszedł z budynku Komendy i widząc ogólną bijatykę udał się do domu, aby zjeść śniadanie i ubrać nakrycie głowy, gdyż chełm który wyrzucił z okna Komendy zaginął w tłumie. W domu przebywał ok. 30 minut. Około godz. 9,30 wyszedł ponownie do miasta z zamiarem zobaczenia co dzieje się na mieście. Idąc ulicami miasta Wałęsa zauważył, że w pobliżu dworca kolejowego duża ilość stoczniowców piła wino ze zrabowanych sklepów.
Ponadto duża ich ilość posiadała przy sobie łupy pochodzące z rabunków. Spod dworca PKP Wałęsa udał się do Komendy Miasta MO z zamiarem spotkania się z komendantem.
Na holu budynku spotkał funkcjonariusza w cywilu, który poprzednio zaprowadził go do gabinetu komendanta i zakomunikował mu, że duża ilość stoczniowców rabuje sklepy i jest pijana. O ile sytuacja ta będzie trwała dłużej, może dojść do jeszcze gorszych ekscesów. Wówczas funkcjonariusz w cywilu miał rzekomo zapytać Wałęsę jakie widzi on rozwiązanie. Wałęsa zaproponował, że zbierz grupę ok. 10 osób i samochodem ciężarowym odkrytym będzie jeździł po ulicach miasta i nawoływał stoczniowców do rozsądku i powagi. Na tę propozycję funkcjonariusz miał wyrazić zgodę i ją zaaprobował. Wałęsa wyszedł z Komendy Miasta MO i udał się do manifestującego tłumu pod Komitet Wojewódzki PZPR gdzie usiłował znaleźć ludzi, którzy zgodzili by się jeździć po mieście i nawoływać stoczniowców do powagi i rozsądku. Pomimo, usilnych starań ludzi takich nie znalazł. Następnie Wałęsa udał się w kierunku stoczni.
Po drodze spotkał kolegów z W-4: Szyler Józef, Somlat Tomasz, Pazik Józef, którym również proponował udział w uspakajeniu stoczniowców, lecz ci nie wyrazili na to zgody w obawie przed pobiciem. Koledzy ci wyrazili zdziwienie, że Wałęsa

Ipn bu 3333/1/1

28

warszawskagazeta.pl

Ipn bu 3333/1/1

jeszcze żyje gdyż rozeszła się po stoczni plotka, że został zastrzelony. Rozmowa przy przyjściu na Wydział zastał tam ok. 1000 ludzi, którzy dyskutowali na temat istniejącej sytuacji. W tym momencie kierownik Wydziału oznajmił, ażeby wybrać spośród załogi 4 ludzi, którzy opracują postulaty wydziałowe i udadzą się do dyrekcji.
W skład tej 4 weszli: Leśniewski, kierownik Wydziału Lenarczak - ślusarz, Wałęsa i czwarta osoba nie znana z nazwiska. W czasie zebrania załoga ustaliła listę postulatów, którą miano przedstawić w dyrekcji:

1. Uwolnić więźniów
2. Obniżyć ceny artykuły pierwszej potrzeby
3. Podwyższyć płace nie mniej jak 1000 zł. na członka rodziny,
4. Oddzialić Związki Zawodowe od Partii
5. Rannych w zajściach traktować jak wypadek przy pracy
6. Wyjaśnić dlaczego w trudnej sytuacji ekonomicznej mieli podwyżkę funkcjonariusze MO,
7. Wyjaśnić i ukarać winnych za zaistniałą sytuację w strajku,
8. Podać dzień i godzinę pogrzebów polegąych pracowników stoczni,

Po przepisaniu postulatów przez sekretarkę Wydziału i zaaprobowania ich przez załogę delegacja udała się do sali BHP przy dyrekcji. Do zebranych delegatów wydziałowych przemówił naczelny dyrektor stoczni mgr inż. Zaczek i zaproponował powołanie 3-osobowego kolektywu, który miaą by zą zadanie z postulatów wydziałowych opracować postulaty w imieniu całej stoczni. Do 3-osobowego kolektywu wszedł również Wałęsa L. który rzekomo nie zna dwóch pozostałych osób. Jeden z nich miał dużą brodę. Dyrektor zaapelował do delegatów aby postulaty, które może załatwić we własnym zakresie dyrekcja nie przedstawiać do władz partyjnych i państwowych. Delegaci domagali się u dyrektora aby dał zapewnienie na piśmie, że członkowie komitetu z racji wykonywania swych funkcji nie będą szykanowani przez władzę. Dyrektor miał rzekomo przyrzec, że nie będą

strona: 0029

30

warszawskagazeta.pl

Ipn bu-3333/1/1

pociągani do odpowiedzialności lecz na piśmie tego nie przedstawił.
Następnie dyrektor zaapleował do delegatów aby w dniu następnym zatrzymać załogi na poszczególnych wydziałach. Wybrana 3-osobowa komisja opracowała zbiorcze postulaty wszystkich wydziałów. Ok. godz. 23.30 odbyło się ponowne zebranie delegaci z udziałem przedstawicieli wszystkich wydziałów na którym odczytano projekt postulatów który został przez delegata zatwierdzony bez zastrzeżeń. Opracowane postulaty przekazano dyrektorowi, który z kolei miał przedstawić kompetentnym władzom. W między czasie dyrektor apelował aby powstrzymać ludzi przed wyjściem do miasta. Nawoływał do spokoju i prosią aby załogi czekały na swoich miejscach pracy odpowiedzi na stawiane postulaty. Poszczególne delegacje rozeszły się do swoich wydziałów.

Następnego dnia tj. 16.12.1970 r. o godz. 6.00 rano do pracy przyszli robotnicy /pracy nie podjęli/. Na terenie Wydziału W-4, w którym pracuje Wałęsa próbowano w małych grupkach apelować do robotników o rozwagę. Rozmowy te nie wywarły zamierzonego skutku. Zaczął się ogólny cgaos i tumult. Wówczas przez tubę przemówił kierownik wydziału wyjaśniając, że postulaty wysuwane przez załogi zostały zgłoszone do kompetentnych władz. Również i to nie poskutkowało a ludzie zaczęli wychodzić z wydziałów ~~xxxxxxxxxx~~ ~~xxx~~ udając się pod dyrekcję. W tym czasie stocznia była otocznona przez wojsko. Po pewnym czasie udałem się za ludźmi, jako ich delegat, idąc w stronę dyrekcji usłyszałem strzały sądząc, żestrzelano z amunicji ćwiczebnej. Okrzyki, które usłyszałem z tłumu, że nie strzelają amunicją ślepą a bojową. i są zabici i ranni. Będąc przy dyrekcji z okna przemawiał jeden z pracowników z K-3 /nazwiska i imienia nie znam/. Przemówienie jego miało charakter wybitnie inspirujący do ataku na wojska. Mówił o zabitych i rannych. Po nim zabrał głos ranny z mojego Wydziału W-4 apelując do ludzi, żeby nie wychodzić do miasta, że on sam jest postrzelony. Przemawiała też starsza kobieta lat. ok. 47, była więźniarka

Ipn bu 3333/1/1

32

warszawskagazeta.pl

Ipn bu 3333/1/1

obozu koncentracyjnego apelując do wojska aby nie strzelało do robotników., a pozwalało na dalszą demonstrację. Głos zabierało jeszcze wielu ludzi, których wypowiedzi były podburzające do dalszych wystąpień. Wśród załogi rozpowszechniane były plotki jakoby wojsko, które obstawiło stocznię jest radzieckie lub czeskie, ubrani tylko e w polskie.mundury. W czasie swoćich przemówień ja osobiście rozmawiałem z dyrektorem Zaczkiem na temat istniejącej sytuacji przez okres ok. godziny. O tym, że w tłumie panuje ogromny chaos i zamieszanie. W czasie zamieszania przemawiał pracownik umysłowy z Wydz. T, proponując zebranym proklamowanie strajku okupacyjnego. Argumentował że nie ma sensu pchać się pod kule. Tłum ~~wyraził~~ przyjął tę propozycję. Ten sam osobnik ogłosił przez megafony, aby dlegacja z poszczególnych wydziałów zebrała się w sali BHP celem omówienia zaistniałej sytaucji. Na zebraniu jako pierwszy przemawiał technolog /z brodą/ proponując powiększenie dotychczasowego 3-osobowego składu deègatów stoczni. Do trójki tej dookoptowano 4 osoby, nazwisk nie znam. Jeden z nich był kierownik jakiegoś wydziału oraz kobieta /jeździła na wózku/. 7-osobowa rada delegatów postanowiła zabezpieczyć dla załogi posiłek, wybrano również ~~ix~~ służbę porządkową, która miała na celu nie wpuszczać na zakład ludzi i utrzymać ogólny porządek. Nadmieniam, że od tej chwili straciłem inicjatywę a podjął ją osobnik z brodą /pracownik umysłowy/ i kierownik wydziału. Poszczególni członkowie rady opracowywali komunikaty, które były ogłaszane przez głośniki. Treść komunikatu nawoływała aby nie wychodzić z terenu stoczni gdyż nastąpią aresztowania by nie dać się sprowokować gdyż mogą być zastrzeleni. Strajkokupacyjny proklamowany był do momentu otrzymania pozytywnych odpowiedzi na stawiane postulaty. Kobieta wchodząca w skład rady delegatów wyszła ze stoczni ok. godz. 17. i już nie porwóciła. Mimo, że nosiła się z takim zamiarem./małe dziecko karmi piersią/. Komunikaty nawoływały aby ludzie ~~zgromadzili się~~ zgromadzeni przed ~~przed~~ dyrekcją, rozeszli się do wydziałów. 50 % rozeszło się.

Ipn bu 3333/1/1

Dokładnie nie jestem zorientowany czy był to apel przez głośniki czy też samorzutnie ludzie zaczęli znosić do dyrekcji gdzie przebywała rada delegatów amunicję i petardy. Ja osobiście odebrałem 3 paczki amunicji do PMK i jedną petardę. Amunicję znosiła służba porządkowa. Jednego z nich mógłbym poznać. Malarz, małego wzrostu lat ok. 21. Amunicja została zwrócona do jednego z dyrektrów. Słyszałem od członków rady i dyrektora że amunicji i petard było znacznie więcej i odbierali ją inni członkowie. W tym czasie do rady naszej przybyli delegacje Stoczni Północnej i Remontowej. Solidaryzując się z nami i prosząc o współudział. Wiadomo mi ze słyszenia, że stocznie były podłaczane do naszej sieci ~~xxxx~~ radiofonicznej, i w ten sposób utrzymywały z nami kontakt. Ze stoczni tych przychodzili przedstawiciele kilka razy informując naszą radę o swoich postulatach i sposobie ich załatwienia. W międzyczasie przez telewizję rozmawiał wicepremier Kociołek, który stwierdził, że za stan ten wszyscy płacimy. Bezpośrednio po komunikacie opracowaliśmy komunikat stwierdzający, że kto jest chętny może opuścić stocznię, z tym, że nie gwarantujemy jakie będą konsekwencje poza stocznią. O ile mi wiadomo stocznia opuściło ok. 30 osób. Ok. godz. 2.00 dnia 17.XII. 70 r. do członków rady przybył dyrektor oświadczając, że wysunięte postulaty nie będą rozpatrywane. i o ile załoga nie opuści zakładu do godz. 5.00 zostanie użyta siła. z wszelkimi jej następstwami. Powiedział, że załoga nie ma żadnych szans trwania w uporze gdyż siła wojska i milicji jest niewspółmiernie większa. Zakomunikował również, że praca w stoczni jest zawieszona do odwołania. Wobec powyższego na sali bhp zebraliśmy delegatów wydziałowych, którym zakomunikowano decyzję władz w sprawie postulatów. i zarządzenia porządkowego dot. opuszczenia stoczni przez załogę., oraz zniesienia pracy w stoczni. Rada wspólnie z dlegetami po przedyskutowaniu stwierdziła, że nie ma żadnych szans oporu i postanowiła podporządkować się zarządzeniom dot. opuszczenia stoczni. Apelowaliśmy aby z poszczególnych wydziałów wybrano po kilka osób dla zabezpieczenia stanowisk pracy przed dewastacją, sabotażem kradzieżą itp.

warszawskagazeta.pl

Ipn bu 3333/1/1

Apel nasz został przyjęty. Do godziny 5.00 stocznię opuściła w całości załoga poza dyżurnymi i radą delegatów. Ok. godz. 11.00 dyrektor Zaczek oznajmił nam, że możemy spokojnie iść do domu, gdyż rola nasza już została zakończona, nadmieniając aby nie obawiać się konsekwencji.

Inspektor Wydz. II

kpt Graczyk

warszawskagazeta.pl

Ipn bu 3333/1/1

Zatwierdzam:
Dnia 21.XII.1970 r.

Gdańsk 21.XII.1970 r. 15/39

Tajne spec. znaczenia

Naczelnik Wydz. III-go St. Bezpieczeństwa
Komendy Wojewódzkiej M.O.
w/ miejscu

Raport

Ja st. insp. Wydz. II-go K.W.M.O. w Olsztynie, melduję, że w dniu 21.XII 1970 r. w związku z akcją „Jesień 1970 r" dokonałem doraźnego pozyskania ob.

WAŁĘSA LECH s. Bolesława i Feliksy zd. Kamińska ur. 29.09.1943 r. w Popowie pow. Lipno woj. Bydgoszcz, żonaty, elektromechanik, wykszt. Zasadnicza Szkoła Zawodowa, zatrud. stocznia Gdańska Wydz. W-4, bezpartyjny członek - Z.M.S. zam. Gdańsk ul. Bethowena Nr. 30. D.O.R.H. 2210104 KPMO Lipno.

ps. „BOLEK"

Zam. Wrzeszcz, Klonowicza 1E (Hotel pok. 218)

W/w dniu 19.XII.70 r. w godzinach wieczornych został doprowadzony do Kom. Woj. M.O. w Gdańsku gdzie przeprowadzono z nim szczegółową rozmowę na temat jego udziału w zajściach na terenie stoczni, pod gmachem K.W. PZPR i pod Komendą Miejską M.O. - Szczegółowa notatka w tej sprawie - w załączeniu. Po skończonej rozmowie Wałęsa L. został osadzony w areszcie KWMO. Pracownik Wydz. Śledczego prowadził z wymienionym rozmowę uzupełniającą.

W dniu 21.XII.1970 r. z Wałęsą Lechem przeprowadziłem ponowną rozmowę w trakcie której wykazałem wymienionemu, że osoby które brały udział w mordach, rabunkach, podpaleniach

IpnBu 3333/1/1

rozbojach i sabotażach muszą być wytknięci i osądzeni zgodnie z prawem. Ob. Wałęsa zgodził się z moim stanowiskiem i oświadczył, że jest gotów do udzielenia mam w tej sprawie pomocy. W związku z wytworzoną sytuacją wyjaśniłem mu jaki fakty, zjawisko i osoby interesują moją służbę, pouczyłem go o sposobie zdobywania informacji o zachowaniu się w środowisku, omówiłem legendę dla rodziny i dla kolegów z miejsca pracy odnośnie jego ustynowania przez M.O.

W trakcie rozmowy konspiracyjnej Wałęsa L. podał, że osobnik (gruby, otyły, wzrost średni lat ok. 27) który przemawiał z okna dyrekcji, w luźnej rozmowie w gabinecie dyrektora oświadczył m. in. „My w hotelu (prawdopodobnie na ul. Tuwima) utworzyliśmy kolektyw który już wcześniej opracował odezwę do robotników oraz projekt postulatów.

Po zakończonej rozmowie L. Wałęsa napisał zobowiązanie o zachowaniu tajemnicy i współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa. W/w obrał pseudonim „BOLEK".

Pierwsze spotkanie umówiono na dzień 22.XII. 1970r. godz. 17.00 obok baru mlecznego „Ruczaj"

Zadanie – ustalić osoby które brały udział w rozbojach, grabieżach, podpalaniu i.t.p.
– ustalić osoby zam. w hotelach stoczni które przed wydarzeniami z 14 i 15.XII. tworzyły kolektywy przygotowujące strajk i manifestacje.

St. Insp. Wych. II-go Sł. Bezp.
KWMO w Olsztynie
Kpt. E. Gradzyk

Ipn bu 3333/1/1

Gdańsk 20.XII.70r.

Notatka służbowa

16 41

z rozmowy przeprowadzonej z L. Wałęsą
w uzupełnieniu do rozmowy z dn. 19.XII.70r (notatka z dn. 19.XII.70r

Kiedy dn. 16.XII.70 przyszedł do pracy i po przekroczeniu się uzyskał na chwilę wydziału K-4 nikt nie pracował. Gdy tak biegali przez K-4 przechodzili robotnicy Wydziału K-2 lub K-3, którzy maszerowali obok się z nimi – z szczególnie większość robotników K-4 poszła za nimi, z nim i Wałęsą. Gdy ~~się~~ podeszli wszyscy pod dyrekcję i krzyczeli dyrektor Zaczek który zaproponował aby przyszło do niego delegacja ~~[illegible]~~ stałem przy rozmowach zabierając przewodniczącego do budynku dyrekcji i gdy z tym pokuśli do L. Wałęsą wraz z innymi ciężarami robotnikami dostali się do dyrekcji. W tym czasie dyrektor stał w oknie i usiłował przemówić przez tubę ale ogólny hałas uniemożliwiał to. Nad ranem udało się do dyrekcji w tym celu aby przekazać wszystkie dyrektorowi żądania robotników polecając dyrektor powiedział że w takiej sprawie nie wie nagle co pracownikom chodzi, co chcieli a L. Wałęsa wraz z nimi wtedy nie stanowili jakiej wybranej delegacji, a poprostu chcieli w spokojnej formie przekazać dyrekcji to czego żądali robotnicy. Robotników którzy dostali się wraz z L. Wałęsą do dyrekcji nie znam. Oni z imienia oni z Mazurska. Jedynie po hełmach rozpoznał, że byli to pracownicy Wydziałów K-2, K-3. Rozmowa nasza z dyrektorem Zaczkiem odbywała się w ten sposób, że zebrani robotnicy zadawali pytania a my ~~[illegible]~~ tłumaczyliśmy przez tubę. Dyrektor przez tubę odpowiadał tak żeby mogli też słyszeć zebrani robotnicy. Tak więc moja rola polegała jedynie na pośredniczeniu między zebranymi robotnikami a dyrektorem w pokoju przez okno którego przemawiał dyrektor. Był też obecny sekretarz partii i kilku innych pracowników dyrekcji których L. Wałęsa nie zna. Gdy dyrektor na kilka pytań odpowiedział negatywnie zebrani zażądali aby ci co rozmawiali z dyrektorem opuścili budynek i poszli razem z wszystkim. Z okrzykami wynikało że cała załoga się mówiła o zaskoczeniu. Dyrektor prosił „delegatów" aby stawali się za barierką celem powstrzymać robotników przed wyjściem ze strefy.

strona: 0041

tpn bn 3333

Do KMMO dostał się w ten sposób, że jak sam raz ktoś wchodził i otworzono drzwi. Rozmawiał z funkcjonariuszem w stopniu pułkownika. Byli też obecni majorzy. Kiedy nie udało mu się przemówić do robotników gdyż w tym momencie milicja zaczęła rzucać petardy w wyniku czego zebrani zaczęli rzucać kamieniami, L. Wałęsa zszedł z piętra / 1 drzwiami a raczej przez okno w drzwiach które było już wybite wyszedł na ulicę wraz z tubą przez którą zaczął wpierw mówić. Tubę ta wziął od niego jakiś cywil mówiąc że spróbuje przemówić z kiosku ale nikogo na kiosku nie widział. Po wyjściu z komendy widząc bijatykę oraz swoją bezradność i będąc bez hełmu udał się do domu. Ponieważ nie kursowały żadne środki komunikacji zatrzymał samochód „Żuk" z łączności który podwiózł go do domu.

Delegatem W-4 został wybrany – jak sam twierdzi – z tej racji że już się zrobił trochę popularny i znany.

Delegatem całej stoczni wybrany został z pośród delegatów wydziałowych na wniosek kierownika wydziału W-4 Leśniewskiego. Robotnik który przemawiał twierdząc, że jest ranny a którego L. Wałęsa z nazwiska nie zna, ma szafkę w szatni obok szafki Wałęsy. Robotnik ten rzeczywiście był ranny w nogę, ale absolutnie nie można było stwierdzić że to od kuli gdyż było to nie duże drasnięcie.

Pracownik z Wydz. I. który nawoływał do strajku okupacyjnego wszedł później do Rady delegatów stoczni. Był to pracownik umysłowy. Ponadto podał że w dniu 17.XII.70 r. o.k. godz. 14.00 już po wyjściu ze stoczni udał się do KMMO licząc że może będzie mógł coś pomóc. Około godziny rozmawiał z ~~mo~~ wysokiego wzrostu majorem ale podziękowano mu więc udał się do domu.

Odnośnie pozostałych okoliczności ujętych w notatce z dn. 19.XII.70 r. nic nowego L. Wałęsa nic nowego nie dodał.

Sł. inspektor Śledczy
Kpt. R. Gubl

strona: 0042

on bu 3333/1/1

Gdansk dnia 22.XII.70r

17 43

Notatka służbowa
sporządzona na podstawie akt osobowych ob.
Wałęsa Lech s. Bolesława
i Feliksy zd. Kaminska ur.
29.09. 1943r w Popowie pow. Lipno
wykształcenie ZSZ. zamieszkały
Gd. Wrzeszcz ul. Pekerta 1/1

Wyżej wymieniony w 1961r ukończył
Zasadniczą Szkołę Zawodową w Lipnie.
Po ukończeniu szkoły rozpoczął pracę
w Państwowym Ośrodku Maszynowym
w Łochocinie pow. Lipno gdzie pracował
do 13 maja 1967r jako elektryk.
Z Państwowego Ośrodka Maszynowego
w Ochocinie zwolnił się na własną prośbę.
Do pracy w Stoczni Gdanskiej przyjęty
został dnia 17.V.1967r gdzie pracuje do
obecnej pory na W-4 jako elektromonter
okrętowy. Więcej danych a o/s w aktach
brak.

Sporządził
St. Ofic. Wych. Pozp. i DO
KWMO w Olsztynie
Kpt. M. Lubowiecki

strona: 0043

bu 3333/1/1

18 45

Przetrzymać do wyjaśn. w ...

KARTA EWIDENCYJNA

Nazwisko i imię zatrzymanego Wałęsa Lech

Imiona rodziców Bolesław Feliksa

Data urodzenia 29 IX 1943

Miejsce urodzenia Popowo pow. Lipno

Pochodzenie społeczne robotnicze

Zawód elektromonter

Wykształcenie Zasadnicza Szkoła Zawodowa

Przynależność partyjna ZMS

Miejsce pracy - stanowisko Stocznia Gdańska elektromonter

Miejsce zamieszkania Gdańsk Suchanino Betowena 30

Czy był karany i przez kogo w/g oświadczenia nie karany.

Zatrzymany przez

Data i godzina zatrzymania 19. XII 1970 ok. godz. 2030

Powód zatrzymania w mieszkaniu, Adres jak wyżej

Akta wraz z zatrzymanym pobrałem dnia 21.XII 70 r. godz. 9 15

St. Insp. wydz. II go Grajk Elf. kpt

warszawskagazeta.pl

pn bu 3333/1/1

46

Miejsce zatrzymania w domu

Zwolniony po zatrzymaniu

Tymczasowo aresztowany

Uchylono areszt

DANE O RODZICACH, WSPÓŁMAŁŻONKU I DZIECIACH

~~Nazwisko~~ Ojciec i imię nie żyje

Zawód

Miejsce pracy

Wykształcenie

Przynależność partyjna

Miejsce zamieszkania

INNE UWAGI

Matka i Fakiksa z d. Kamińska

bez zawodu

Na gospodarce

Niepełne podstawowe

Bezpartyjna

Popowo pow. Lipno

Żona Mirosława Wałęsa

bez zawodu, nie pracuje

Mieszka razem z L. Wałęsą

wolszawskagazeta.pl

Ipn bu 3333/1/1

Gdańsk, dnia 17.12.1970 r. 47

TAJNE

19

Kpt. Graczyk
włączyć do teczki
wałęsy
18.02.71

NOTATKA SŁUŻBOWA

W dniu dzisiejszym przeprowadziłem rozmowę operacyjną z inż. Karolem Hajdugą, który z ramienia dyrekcji Stoczni Gdańskiej uczestniczył w rozmowach z tzw."Komitetem strajkowym", który podał mi przebieg wypadków po godzinie 18,30 na terenie Stoczni.

Utworzona "Rada Delegatów Strajku Okupacyjnego",która wchłonęła powstały wcześniej "Komitet Strajkowy" była tworem w którym obok rozwydrzonych młodzieńców byli także stoczniowcy zdecydowanie przeciwni strajkowi /jak inż.Gniech,St.Papuga, Zb.Krulicki i inni/.

Wspomniana "Rada Delegatów" co pewien czas zbierała się na posiedzenia i radziła jakie podejmować decyzje co do dalszego trwania strajku. Na jednej z kolejnych narad na sale obrad wszedł członek służby porządkowej i zakomunikował, że czołgi podjechały do bram stoczni - było to około godziny 22,0

Po krótkim czasie przybył inny porządkowy oświadczając, że MO wkracza do Stoczni.

W tej sytuacji /na skutek informacji o wkroczeniu MO na teren Stoczni i zbliżenia się wojska do bram/ w gronie delegatów zaczęła narastać nerwowość, obawa i strach, głównie uwidoczniło się to u członków powstałego wcześniej "Komitetu Strajkowego".

W związku z tym dyr.Zaczek wraz z jednym ze stoczniowców z Komitetu Strajkowego udał się do gabinetu i porozumiał się telefonicznie z Komendantem Wojewódzkim MO, od którego otrzymał zapewnienie, że jeśli się stoczniowcy zachowywać będą spokojnie w żadnym wypadku MO nie wkroczy na teren zakładu. W sprawie tej nadano odpowiedni komunikat przez radiowęzeł zakładowy. Mimo tego w szeregi strajkujących wkradł się niepokój i niedowierzenia obietnicy Komendanta Wojewódzkiego, gdyż w/w plotka b. szybko "obiegła" stocznię.

warszawskiagazeta.pl

on bu 3333/1/1

49 20

Około godziny 2,oo dnia 17.12.70r. zaczęły wychodzić pierwsze grupy robotników i praktycznie rzecz biorąc od tego momentu trwa nieprzerwanie opuszczanie stoczni. Charakterystycznym jest fakt, że sami członkowie "Komitetu Strajkowego" wyszli ze stoczni w jednej z pierwszych grup.

Rozmówca mój zaznaczył, że "Komitet Strajkowy" ma zasługę w tym, że potrafił opanować sytuację i nie dopuścił do wyjścia na miasto. Moim zdaniem zasadniczy wpływ na powstrzymanie strajkujących miał fakt użycia przez wojsko broni i ranienia kilku osób, gdyż w tym przypadku reakcja była natychmiastowa - powrót do stoczni.

Stąd też intencje powstałego Komitetu Rewolucyjnego opanowania sytuacji na Stoczni wydają się conajmniej wątpliwe.

Na moje pytanie o nazwiska osób - członków "Komitetu Rewolucyjnego" i "Strajkowego" K.H. odpowiedział, że zapamiętał tylko jedno tj. pracownika wydziału W-4 Wałęsy. Jest to człowiek w młodym wieku i nosi krótko strzyżoną bródkę. Była propozycja aby jego wybrać na przewodniczącego "Rady" jednak z uwagi na brak jednomyślności odłożono ten punkt na dalszy plan obrad co w konsekwencji spowodowało, że zapomniano tego wyboru dokonać i "Rada" działała bez jednoosobowego kierownictwa. K.H stwierdził także, że głos Wałęsy przypominał mu, głos stoczniowca, który przemawiał przez mikrofon z radiowozu skradzionego sprzed KW PZPR.

KIEROWNIK GRUPY IV WYDZ.III

kpt. Fr. BODZENTA

strona: 0049

Ipn bu 3333/1/1

Źródło "Bolek"
Przyjął Rapczyński

Gdańsk, dnia 17.04.1971r. 51 27

Tajne

Egz. nr .....

Informacja

Na Wydziale W-4 w ostatnim czasie tzn. dn. 13-17 dyskutuje się na dwa zasadnicze tematy:

1. Podpalenie byłego lokum Wojewpdzkiego Komitetu PZPR
2. Sprawa Plenum odbywającego się obecnie w Warszawie w szczególności przemówienie tow. Gierka.

Niezadowlenie wśród pracowników z przemówienia, dlatego iż spodziewano się, że będą ukarani winni zajść grudniowych, oraz będzie poruszone więcej spraw dot. kraju i polepszenia sytuacji materialnej pracowników.
Dopatrują się natomiast tylko spraw wzrostuw ZSRR i ucieszeni są osiągnięciami w kraju Rad.
Dopina się także iż wzrost stopy życiowej w kraju Rad związany jest ze spadkiem stopy życiowej w naszym kraju. Takie wywody są masowe, ja słyszałem je od elektryka Zarzyckiego, ślusarza Mioto, Mistrza Suszka i innych.

3. Sprawa 1 Maja jest komentowana że obchodów nie będzie, a jeśli będzie, to powinni wszyscy z którymi się spotkałem mieć czarhe opaski na znak żałoby, to wyszło prawdopodobnie ze Stoczni Remontowej, ja słyszałem najwięcej w budkach na statku,wobec powyższego nazwisk nie znam, u nas komentowali to: elektryk Szyler, elektryk Jasiński - jest to jednak nagminne.

4. Dziś słyszałem, że słuchano radia na statku, które to mówiło że są rozruchy w NRD, nazwiska tego, który mówił mogą ustalić.

5. Ważną sprawą jest też , że ktoś ~~nie~~ mi chce podstawić nogę stwierdzam, iż na polecenie pracownika S.B. będąc ha chorobowym poszłem na Stocznie.

warszawskagazeta.pl

bu 3333/1/1

22/53

Tu jednak ostrzeżono mnie, że chodzą pogłoski iż jestem na chorobowym i chodzę namawiając do strajku. Ostrzegł mnie między innymi elektryk Weprzędz, który słyszał w kilku przypadkach taką wersję. Wobec powyższego szybko się udałem do domu i przestałem chorować.
Przypuszczam, że robi to kierownictwo ~~zakład~~ Wydziału - Leśniewski względnie Rada Zakładowa - Umiński.
Cel w tym: jeśli chodzi o Radę to obawa, że mogę kandydować względnie podstawiać nogę obecnym działaczom co w pierwszym okresie czyniłem.

Ad. 1. Sprawa podpalenia siedziby Wojewódzkiej PZPR.
Słyszałem dziś t.j. 17 o godz. 12 iż podpalono poraz drugi tą siedzibę, dołączono też kartkę z ostrzeżeniem że nie macie co budować i tak zniszczymy.
Mówił mi to ślusarz ZW-4 którego nazwiska nie znam, mieszka nad Delikatesami, nazwisko mogę ustalić. W poprzedniej wersji słyszałem o podpaleniu nieco wcześniej od elektryka Żmudy który z kolei słyszał komentarz w budce na statku.

Jeśli chodzi o sprawę 1 Maja, ja widzę rozwiązanie tylko przez:
rozmowy z jakimiś z wyższych czynników delegacjami ze strony władz. Jeśli chodzi o sprawę uczestniczenia ze strony przeciwnej, to powinni ~~więcej~~ mniej brać udział ludzie najbardziej zadziorni i aktywni w innym kierunku to by rozwiązało sprawę i manifestacja jako taka mogłaby być spokojna. Jednak takie spotkania powinni gdzieć się odbyć na 3 dni przed 1 Maja.

Odnośnie Szylera nic nie ustaliłem, ponieważ dopiero dziś wrócił z urlopu.
Słyszałem od niego nieco wcześniej, że ma dwa plany:
1. skończyć kurs mistrzowski i wyjechać z Gdańska gdzieś do mniejszej miejscowości.
2. maszanse uciec za granicę prawdopodobnie do NRF, o czym mi też mówił.

"Bolek"

strona: 0053

warszawskaoazeta.pl

Ipn bu 3333/1/1

Z a d a n i e:

1/ Ustalić wszelkie dyskusje, komentarze i zamiary pracowników Stoczni Gdańskiej na temat obchodów 1-szo Majowych.

2/ Ustalić nazwisko mistrza, który mówił na temat podpalenia budynku oraz na ten temat przeprowadzić z nim szczegółowo rozmowę zmierzając do ustalenia, skąd posiada te informacje. Również na temat podpalenia nawiązać ponownie rozmowę z elektrykiem Żmudą.

3/ Wykonać zadanie z poprzedniego spotkania odnośnie Szyler Józefa oraz w prowadzonej z nim rozmowie ustalić w jaki sposób ma zamiar przekroczyć granicę państwa polskiego i zbiec do NRF.

I n f o r m a c j e

Spotkanie odbyło się w hotelu "Jantąr",na spotkanie stawił się punktualnie. Konspiracja była zachowana, na spotkaniu tym wręczyłem mu 500 zł.
Doniesienie dot. nastroi i komentarzy pracowników Stoczni Gdańskiej odnośnie odbytego się IX Plenum KC PZPR i obchodów 1-szo Majowych.
Poza tym dot. Szyler Józefa, który przechodzi w odniesieniu poraz drugi i jest znany jako jeden z inspiratorów do inicjowania przerw w pracy i wystąpień.

Przedsiewzięcia:

Ustalić bliższe dane o Szyler J. z jego miejsca zamieszkania, pracy i poprzednich ~~mm~~ miejscach zamieszkania z uwzględnieniem jego kontaktów i powiązań z zagranicą, po czym założyć sprawę operac. - sprawdzenia.
Informacji wykorzystać do meldunku dziennego.
Sporządzić wyciąg dot. poziomu budynku KW PZPR i dołączyć do sprawy.-

Odb. w 3 egz.

1 egz. - teczka robocza
2 egz. - t.pers."Bolek"
3 egz. - sprawa Szyler J.

Opracował:
St.Inspektor Wydziału III
Rapczyński H.

warszawskagazeta.pl

Ipn bu 3333/1/1

Spis zawartości teczki

L. p.	TREŚĆ	Nr str.	Uwagi
1	Arkusz kontrolny t.w.	1-3	
2	Arkusz wypłat t.w.	4-5	
3	Pokwitowanie z dnia 5.1.71	6	
4	-"- -"- 25.1.71	7	
5	-"- -"- 18.02.71	8	
6	-"- -"- 16.2.71	9	
7	-"- -"- 17.04.71	10	
8	-"- -"- 28.04.71	11	
9	-"- -"- 26.V.71	12	
10	-"- -"- 8.06.71	13	
11	-"- -"- 8.07.71	14	
12	Notatka służbowa z d. 11.9.71	15	
13	Doniesienie tw. Objektywny 24.9.71	16-17	
14	Notatka służbowa 24.9.71	18	
15	-"- 4.12.71	19-23	
16	Informacja od tw. 3.12.71	24-25	
17	Charakterystyka tw.	26-27	
18	Pokwitowanie od tw. 29.11.71	28	
19	-"- -"- 22.10.71	29	
20	-"- -"- 27.1.72	30	
21	-"- -"- 5.04.72	31	
22	-"- -"- 25.V.72	32	
23	Wyciąg z inform. 29.XI.73	33	
24	Pokwitowanie z d. 30.X.73	34	
30	Informacja z d. 15.XII.73	35-37	
31	-"- -"- 18.XII.73	38-39	
32	Pokwitowanie z d. 14.XII.73	40	
33	-"- z d. 29.06.74	~~200~~ 41	
34	Charakterystyka z d. 2.04.75	42	

Wzór Nr E-23.

warszawskagazeta.pl

L. p.	TREŚĆ	Nr str.	Uwagi
35	Notatka służbowa 13.02.76	44-45	
36	Informacja 18.02.76	46-48	
32	Notatka służbowa 23.03.76	49	
38	-"- -"- 8.06.76	50	
39	Charakterystyka 9.06.76	51	
40	Postanowienie o rozwiązaniu pracy	52	
41	Pismo OA-III OP 309/80 z 15.09.80	53	
42	Pismo NA OP 3815/80 z 19.09.80	54	
43	adnotacje służbowe b/daty	55	

warszawskagazeta.pl

1/59

Tajne spec. znaczenia

Arkusz kontroli tajnego współpracownika

Nr ewidencyjny .....

Podać krótko kto i kiedy kontrolował oraz sprecyzować wnioski z kontroli	Nr Nr stron najistotniejszych dokumentów

warszawskagazeta.pl

Tajne spec. znaczenia

Arkusz kontroli tajnego współpracownika

Nr ewidencyjny .....

Podać krótko kto i kiedy kontrolował oraz sprecyzować wnioski z kontroli	Nr Nr stron najistotniejszych dokumentów

warszawskagazeta.pl

Tajne spec. znaczenia

Arkusz kontroli tajnego współpracownika

Nr ewidencyjny .....

Podać krótko kto i kiedy kontrolował oraz sprecyzować wnioski z kontroli	Nr Nr stron najistotniejszych dokumentów

warszawskagazeta.pl

Ipn bu 3333/1/1

Materiały z kontroli tajnego współpracownika

warszawskagazeta.pl

Ipn bu 3333/1/1

4 67

Tajne spec. znaczenia

Arkusz wypłat i świadczeń na rzecz t. w.

Nr ewidencyjny 12535

Wynagrodzenie*)	Zwrot kosztów (związanych z wykonaniem poleceń)	Kto i kiedy wpłacił
1000 złotych		5.01.71 kpt. Opaczyk
500 -"-		25.01.71 -"-
1500 -"-		18.02.71 -"-
1000 -"-		16.01.71 -"-
500		17.04.71 kpt. Rapczynski
1000		28.04.71 -"-
500		26.05.71 -"-
500		8.06.71 -"-
500		8.07.71 -"-
700		29.11.71 kpt. Z. Rzekiewicz
600		22.10.71 -"-
600		27.07.1972 -"-
500		5.04.71 r. -"-

*) Przez wynagrodzenie rozumieć należy zarówno świadczenia pieniężne jak i inne formy pomocy np.: wartościowy prezent itp.

warszawskagazeta.pl

Ipn bu 3333/1/1

569

Tajne spec. znaczenia

Arkusz wypłat i świadczeń na rzecz t. w.

Nr ewidencyjny 12535

Wynagrodzenie*)	Zwrot kosztów (związanych z wykonaniem poleceń)	Kto i kiedy wpłacił
500		kpt. Z. Rutkiewicz 25.05.1972
600		-"- 27.07.1972
500		-"- 5.04.1972
500		25.05.1972
600		30.10.73
500		14.12.73
700		29.06.74

*) Przez wynagrodzenie rozumieć należy zarówno świadczenia pieniężne jak i inne formy pomocy np.: wartościowy prezent itp.

warszawskagazeta.pl

Ipn bu 3333/1/1

G4/1322

Gdańsk dn. 5.01.1971

6 71

Pokwitowanie

Kwituję odbiór tysiąca złotych - 1000 zł od pracownika służby bezpieczeństwa za współpracę i przekazywane informacje. Bolek.

W dniu 5.01.1971 r. na spotkaniu z t.w. pn. „Bolek" wypłaciłem mu sumę 1000 zł - jednotysiąc zł za współpracę i przekazywane informacje (wypadki przemysłowe)

Kpt. E. Obrębski

NACZELNIK WYDZIAŁU III
K.W.M.O. w Gdańsku

strona: 0071

warszawskagazeta.pl

Ipn bu 3333/1/1

Pokwitowanie 1/71/410 73 7

Kwituję odbiór pięćset złotych, 500 od pracownika służby bezpieczeństwa w Sokolniku za przekazywanie informacji. Bolek.

Melduję, że w dniu 25.01.1971r. na spotkaniu wręczyłem t.w. ps. „Bolek" sumę 500 zł (pięćset złotych)

Kpt. E. Gradzyk

NACZELNIK WYDZIAŁU III
K.W.M.O. w Gdańsku

strona: 0073

warszawskagazeta.pl

Ipn bu 3333/1/1

2/71/214 75 8

Pokwitowanie

Kwituję odbiór 1500 zł tysiąc pięćset złotych od pracownika służby bezpieczeństwa za współpracę i udzielanie informacje

Bolek

W dniu 18.07.1971 r. wręczyłem t.w. ps. „Bolek" sumę 1500 zł (jeden tysiąc pięćset) za przekazywane informacje krypt. „jesień 1970"

strona: 0075

warszawskagazeta.pl

Ipn bu 3333/1/1

1/71/204

Gdańsk dnia 16.01.1971

9 77

Pokwitowanie

Kwituję odbiór 1000 zł tysiąca złotych od pracownika służby bezpieczeństwa za współpracę i przekazywanie informacji.

Bolek.

Meldуję, że w dniu 16.01.1971 r. na spotkaniu wręczyłem t.w. „Bolek" sumę 1000 zł (jednotysiąc zł)

Kpt. E. Grodzyk

Z-ca NACZELNIKA WYDZIAŁU III-go KWMO Gdańsk

strona: 0077

warszawskagazeta.pl

Ipn bu 3333/1/1

4/71/82

10 79

Pokwitowanie

Kwituję odbiór od pracownika SB pięćset złotych za udzielanie informacji.

Bolek.

Sd. dn. 17.04.1971r.

Z dnia 17.04.1971r. doręczyłem tw. „Bolek" 500 zł (pięćset)

St. insp.
Kapczyński Henryk

Z-ca NACZELNIKA WYDZIAŁU III KWMO Gdańsk

strona: 0079

Ipn bu 3333/1/1

4/41/188

81 11

Popwitowanie

Kwituję odbiór 1000 zł jednego tyś złotych od pracownika SB za udzielanie informacji.

Bolek

Sd. 28 04 1971 r.

W dniu 28.04.1971 wręczyłem tw. „Bolek" 1000 zł (jeden tysiąc) za udzielanie informacji do Sprawy Krypt. „Jesień 70"

St. insp. [signature]
kpt. Henryk Raporyński

warszawskagazeta.pl

Ipn bu 3333/1/1

Z-ca NACZELNIKA
WYDZIAŁU III-go
KWMO Gdańsk
28.04.71 r.

82

warszawskagazeta.pl

Ipn bu 3333/1/1

5/71/167

83 12

Pokwitowanie

Kwituję odbiór pięćset złotych dnia 26 od pracownika S.B. za udzielanie informacji.

Bolek.

W dniu 26.05.71 r. otrzymałem tw. „Bolek" sumę pieniężną 500 zł. (pięćset) za udzielanie informacji do sprawy kryp. „Jesień 70"

St. insp. wydz. III

Kpt. Henryk Łapczyński

MAGZELNIK WYDZIAŁU III K.W.M.O. w Gdańsku

strona: 0083

warszawskiaba.ta.pl

Ipn bu 3333/1/1

6/VI/72

13 85

Pokwitowanie

Kwituję odbiór pięćset złotych od pracownika SB za udzielanie informacji

Bolek

Gd. 8.06.1971 r.

W dniu 8.06.71 r. wręczyłem tw. „Bolek" 500 zł. (pięćset) tytułem wynagrodzenia.

St. insp.

Henryk Rapczyński

Zca NACZELNIKA WYDZIAŁU II KWMO Gdańsk 13.VII

warszawskagazeta.pl

Ipn bu 3333/1/1

4/71/28 87

34

Pokwitowanie

Kwituję odbiór pięćset złotych (500 zł) od pracownika S.B. za udzielone informacje

Bolek Gd. 8.07.1971 r.

W dniu 8.07.71 r. doręczyłem tw. „Bolek" 500 zł (pięćset) tytułem wynagrodzenia za przekazywane informacje.

St. insp. Wydz. III

Rapczyński Henryk

NACZELNIK WYDZIAŁU III K.W.M.O. w Gdańsku

strona: 0087

warszawskiadzieja.pl

Ipn bu 3333/1/1

Miejsce na okresowe charakterystyki tajnego współpracownika

Sporządzane nie rzadziej niż raz na dwa lata. Podać w nich krótko rezultaty współpracy, stosunek do współpracy, czy pobierał wynagrodzenie pieniężne lub inne świadczenia, czy przechodził przeszkolenie specjalne (np.: w zakresie szyfru, tajnopisu itp.) oraz kierunek dalszej pracy.

warszawskagazeta.pl

Ipn bu 3333/1/1

15 91

Gdańsk, dnia 11.IX.1971 r.

T A J N E

Egz. Nr _

N O T A T K A S Ł U Ż B O W A

z odbytego spotkania z k.o. "W ł ą d e k ".

W dniu 11.IX.1971 r. na odbytym spotkaniu z k.o. "Władek" poinformował mnie, że na Wydz. W-4 odbyła się w dniu 8.IX.1971 r. narada zorganizowana przez Radę Oddziałową, na której Plenum Rady zdało sprawozdanie ze swej dotychczasowej działalności.

Między innymi ob. GAWLIK Czesław, z zawodu elektromonter spowodował dyskusję na temat postawienia tablicy pamiątkowej ku czci poległych w wypadkach grudniowych.

W dalszej dyskusji zabrał głos ob. WAŁĘSA - sekretarz Rady Oddziałowej, który powiedział, że tablica pamiątkowa musi być postawiona, niech kłuje wszystkich w oczy.
Padło kilka głosów sprzeciwiających się postawieniu tablicy, mówili oni, że nie można na zakładzie stawiać jakichś kapliczek sakralnych, bo mogliby się znaleźć jacyś fanatycy i przychodziliby modlić się, a do tego dopuścić nie można.
W końcu nie ustalono definitywnie, czy ma być postawiona tablica, czy nie, a jeżeli tak, to kiedy.

W związku z wypowiedzią WAŁĘSY i GAWLIKA poleciłem dla k.o. informować nas na bieżąco o ich zachowaniu się i wypowiedziach.

Przedsięwzięcia:

1/ Zebrać bliższe dane dot. GAWLIKA.

2/ Ustalić jego działalność w okresie wypadków grudniowych i styczniowych.

13.09.71

./.

warszawskagazeta.pl

Ipn bu 3333/1/1

3/ W zależności od uzyskanych materiałów podjąć dalsze przedsięwzięcia operacyjne.

4/ Co do osoby WAŁĘSY przeprowadzić z nim rozmowę wyjaśniającą.

Wyk. w 3-ch egz.
egz. nr 1 - teczka k.o.
egz. nr 2 - tecz. Bolek
egz. nr 3 - teczka Gawlik

/ kpt. Z. Ratkiewicz /

warszawskagazeta.pl

Ipn bu 3333/1/1

Podnr: tw. ps. "Obojętny"
Przyjął: Misztal
Dnia 23.09.1971 r.

Gdańsk, dnia 24.09.1971r.

93

TAJNE

Egz.Nr 2.

16

INFORMACJA

Sprawy związane ze Zjazdem są mi znane w znikomej części, główne źródła wywodzą się z osób zamieszkałych na Przymorzu /tutaj mam na myśli dysłusję związaną z tym tematem/.

Debaty, rozniecanie pogłosek na temat budowy płyty pamiątkowej są rozsiewane na szerszą skalę w głównej mierze to się bierze z osób takich jak Lenarciak Henryk, Wałęsa Lech, Borkowski Zygmunt, Sewański Alfred, Witczyk Bogusław, Jagielski Henryk, Suszek Alfons, Krysiak Ryszard, Polańczyk Jan, Nokołajewski Hubert, Gondok Czesław, Karczewski Piotr i jeszcze dwu pracowników, których w tej chwili nie pamiętam. Lenarciak sam z siebie dumny, a to tylko dlatego że czuje się bohaterem ostatnich zajść, w dalszym ciągu stara się kroczyć tą drogą, jest to człowiek porywczy ale umie się opanować w chwili odpowiedniej dla niego. Każdą jedną sprawę stawia na serio, nie /nigdy nie obraca w żart, jeśli chodzi o sprawy służbowe/ jest elastyczny w pracy, jest do tej pory nienaganny.

Wałęsa - według mych spostrzeżeń jest to człowiek wybuchowy, robiący wszystko na oślep, kieruje się sprawami podsłyszanymi które na pozór wydają się nie do pokonania, on obraca to w czyn, w samym jego wypowiadaniu się niema żadnego sensu w każdej chwili można mu przerwać i skontrować, on w tym wypadku staje się bezradny, poprostu stara się iść najkrutszą trasą, głównie go pasjonuje rozrabianie, sianie paniki i chyba praca biurowa, według mych obserwacji i innych osób, to do pracy się za bardzo nie bierze.-

"Obojętny"

Ipn bu 3333/1/1
94

Uzupełnienie Tw. ps. "Obojętny" będąc w dniu 17-go w Barze "Nowy" słyszał jak jeden z osobników wykrzykiwał że został wydalony z G Gdańska, gdyż nie posiadał stałego zameldowania ale teraz ponownie powrócił. Twierdził on, że zbliża się rocznica grudnia i gdy Stocznia nie postawi tablicy to my jeszcze pokażemy, co umiemi, Był to człowiek szczupły 30-35 lat średniego wzrostu, krótko strzyżony.

Następnie poinformował, że jeden ze ślusarzy na Wydziale W-4 posiada film nakręcony przez niego osobiście w okresie grudnia oraz składania wieńców pod bramą Nr 2. Nie mógł tylko sobie przypomnieć nazwiska, ale poda to na spotkaniu w dniu 28.09.1971r.

Omówienie

Powyższa informacja jest pierwszą jako otrzymano po podjęciu Tw. ps. "Obojętny" na kontakt.
Jak wynika z jego relacji posiada naprawde dobre rozeznanie na Wydziale W-4.
Większość osób będących w naszym zainteresowaniu dokładnie scharakteryzował, lecz z uwagi na brak czasu nie zdążył wszystkiego opisać i poda je na kolejnym spotkaniu. Jest to szczególnie istotne z uwagi na posiadane wstępnej informacji z której wynikałoby, że na Wydziale W-4 istnieje nielegalna organizacja o zabarwieniu klerykalnym.
Podame przez tw. ps. "Obojętny" osoby które chcą organizować postawienie tablicy pamiątkowej są znani z okresu zajść grudniowych z późniejszych wystąpień, a szczególnie akcji składania wieńców na 1-go Maja.

Zadanie dla tw. ps. "Obojętny".

Ustalić kto z wymienionych osób najbardziej aktywnie bierze udział w organizowaniu wystawienia tablicy pamiątkowej, gdzie ma być postawiona i kto ma się zająć jej wykonaniem.
Scharakteryzować działalność poszczególnych osób, a szczególnie dążyć do potwierdzenia czy przypadkiem wspomniana grupa, albo niektóre osoby z tej grupy nie mają związku z przygotowaniem obchodów uczczenia rocznicy grudniowej. Pomdto ma ustalić nazwisko pracownika, który filmował wypadki grudniowe i scharakteryzować jego obecną działalność.

strona: 0094

Ipn bu 3333/1/1

17/95

Przedsiewzięcia

Osoby wymienione w informacji poddać operacyjnej kontroli przez pozostałe źródła informacji, ze szczególnym uwzględnieniem potwierdzenia czy rzeczywiście istnieje na tym Wydziale Organizacja nielegalna.
Odpis informacji wykorzystać do spraw prowadzonych na Jagielskiego, Lenarciaka i Suszki. Ponadto wykorzystać podane osoby do informacji o sytuacji na odcinku czynionych przygotowań do obchodów rocznicy wypadków grudniowych.

Opracował:
Kpt. M. Misztal

U w a g i

Tw. ps. "Obojętny" podał charakterystkę dot. tw. ps."Bolek" z której wynika, że wymieniony jest jednym z aktywnych organizatorów akcji uczczenia wypadków grudniowych. Spotkanie odbyłem we Wrzeszczu w kawiarni "Morska".

Wyk. w 5 egz.

1 egz. - sprawa "Kobra"
2 egz. - sprawa W-4
3egz. - sprawa "Jeż"
4 egz.- tw. ps. "Bolek"
5 egz. - teczka pracy

warszawskagazeta.pl

Ipn bu 3333/1/1

Gdańsk, dnia 24.09.1971r.

T A J N E

Egz.Nr ...

18 97

NOTATKA SŁUŻBOWA

z przyjętego na kontakt t.w. ps. "BOLEK"

W dniu 23.09.1971r. przyjąłem na kontakt tw.ps."Bolek". Podczas rozmowy zwróciłem mu uwagę na jego niewłaściwe wystąpienie w czasie zebrania. Wymieniony tłumaczył, że od pewnego czasu jego znajomi z miejsca pracy zaczynali od niego stronić i dlatego aby pozyskać ich zaufanie w czasie zebrania wydziałowego wystąpił z żądaniem postawienia tablicy na terenie Stoczni ku czci poległych w wypadkach grudniowych.

W tym wypadku wyjaśniłem mu w jakiej formie na zabierać głos. Kategorycznie zabroniłem mu takiego zachowania się w miejscu pracy.
Zwróciłem mu rpwnież uwagę na jego formę pisania doniesień. Oświadczyłem mu, że w informacji swojej ma podawać tylko i wyłącznie wypowiedź osób trzecich, niedodając żadnych swoich komentarzy i domysłów.

Dałem mu zadanie, ustalenia osób, którzy domagają się postawienia tablicy na terenie Stoczni. Scharakteryzować wypowiedzi i zachowanie się Szołocha.

Uwagi własne

Z całokształtu przeprowadzonej rozmowy z tw. "Bolek" wywnioskowałem, że jest to człowiek bardzo wybuchowy, częstokroć nie analizuje swoje wypowiedzi, potrafi z rzeczy stosunkowo błachych robić problemy.
W związku z tym musi być często kontrolowany.

warszawskagazeta.pl

Ipn bu 3333/1/1

98

Gdańsk, dnia 4.grudnia 1971r.

Stosunek jego do współpracy jest bardzo pozytywny.
Następne spotkanie umówiłem na dzień 29.09.1971r.

W czasie spotkania wydatkowałem sumę zł. 18,-
W spotkaniu uczestniczył kpt. Wojtalik

Wyk. w 2 egz.

1 egz. - teczka rob.tw.
2 egz. - teczka pers.tw.

Kpt. Z. Ratkiewicz

Druk AJ.

warszawskagazeta.pl

Ipn bu 3333/1/1

Gdańsk, dnia 4.grudnia 1971r.

T A J N E

Egz.Nr.... 19/99

NOTATKA SŁUŻBOWA

Dot.: informacji uzyskanych od Tw. "KOLEGA" na temat zebrania Wydziału W-4 w Stoczni Gdańskiej im.Lenina odbytego w dniu 3.12.1971r.

Na odbytym spotkaniu w dn. 3.bm. Tw. "Kolega" zrelacjonował przebieg i atmosferę spotkania załogi Wydziału W-4 z dnia 3.12.71r.

Na zebraniu uczestniczyło około 120- 150 osób t.j. 1/4 stanu załogi wydziału. Zebranie prowadził Przewodniczący Rady Oddz. - LENARCIAK, z ramienia dyrekcji uczestniczył dyrektor TALAGA, miał być obecny dyrektor naczelny lecz nie mógł uczestniczyć ze względów służbowych.

Porządek zebrania:

1. Otwarcie - Lenarciak
2. Referat na temat wytycznych na VI Zjazd Partii - Lenarcia
3. Zagadnienia produkcji - Kierownik Leśniewski
4. Wolne wnioski

Referat o wytycznych wysłuchany został "na śpiąco". Tw.zwrócił uwagę na drwiące uśmieszki Z-ców Kierownika w trakcie odczytywania referatu. W skupieniu wysłuchał go jedynie Kierownik KĄKIEL.

Zagadnienia produkcji omówione przez Leśniewskiego nie wzbudziły także zainteresowania. Uśmieszkami przyjęto wyliczanie wzrostu płac dla dniówkowych i akordowych. Tw. "Kolega" ocenia że faktycznie płace wzrosły jednak wszystkim jest wiadomo, że najwięcej zyskali ci, którzy najlepiej zarabiali oraz "pupile" majstrów, brygadzistów itd.

warsawskagazeta.pl

Ipn bu 8333/1/1

Ipn bu 8333/1/1

W trakcie dyskusji w punkcie wolne wnioski atmosfera początkowo nie zmieniła się. Omawiano sprawy raczej o charakterze indywidualnym np. dotacje mieszkaniowe, przekwalifikowanie mieszkania z M-3 na M-4, sprawy socjalno - bytowe innego typu.

Charakter zebrania i "rozbudzenie uczestników" wprowadził spawacz o imieniu Heniek/ lub ślusarz/. Tw. "Kolega" nie mógł sobie przypomnieć nazwiska jest to osobnik w wieku lat około 35, wzrost około 170 - 175, łysiejący, tęgawy, Wymieniony zwrócił się do dyrektora Talagi mniej więcej "tu nie trzeba dużo gadać ale jak będzie z naszym pomnikiem? Sala błyskawicznie zareagowała w sposób spontaniczny nagradzając mówcę burzą oklasków.

Odpowiedzi udzielił dyrektor Talaga. Tłumaczył że do naszych stoczni i portów zawija dużo statków obcych bander, w tym: NRFeskich. Po co rozdrapywać stare rany wprowadzać rozdrażnienie i dawać powód do szczekania RWE. Przypomniał, że dyrekcja pamięta o stoczniowcach którzy zginęli w czasie wydarzeń grudniowych. Pomaga się rodzinom, odwiedza ich , na Święto Zmarłych złożono kwiaty, wysłano delegacje np. nawet do Krasnka. Obecnie stawia się pomniki nagrobkowe z których część już postawiono. Na koniec zaapelował o rozwagę.
Na Następnie zabrał głos Przewodniczący Lenarciak.Zaznaczył że w całości popiera dyrektora Talagę. Później powołał się na autorytet załogi i prosił że jeśli go wybrano to niech darzą go zaufaniem . Wykazał że obecny rząd zrobił już bardz dużo. Jednak napotyka na trudności ze strony osób odsuniętych od władzy, a ci ludzie czekają tylko na jakieś wystąpienia które dałyby im podstawę powrotu do władzy. Lenarciak oświadczył, że wydział ma nienajlepszą opinię i tutaj "wjechał na ambicję" załogi mówiąc, że wydział jest wydziałem ludzi inteligentniejszych i rozsądniejszych w porównaniu z innymi i sądzi że gdyby nawet inne wydziały zczymś wystąpiły /chodzi o rocznicę wydarzeń/ to W-4 się nie dołączy.Jeszcze raz na zakończenie prosił o rozwagę i zachowanie spokoju.

Na tym zakończyła się dyskusja na temat pomnika.
Z załogi nawet "pokątnie" nikt głosu nie zabierał. Właściwie

Ipn bu 8333/1/1

21 103

na tym zakończyło się zebranie. Z przebiegu całości zebrania wynikało, że nie było chętnych do zabierania głosu. Jeszcze przed wystąpieniem Heńka - spawacza dyskusję chciał sprowokować Wałęsa - członek Rady Oddziałowej. Zabrał głos i powiedział że zwracają się do niego często z wszelkimi postulatami - wnioskami a teraz nikt nie zabiera głosu. On jako członek Rady Oddziałowej zgłasza te wnioski i w sytuacji gdy na zebraniu nikt nie występuje to on wychodzi na prowokatora. Tutaj wtrącił się dyrektor Talaga i powiedział, że skoro wybrano Wałęsę członkiem Rady i obdarzono go zaufaniem to musi dźwigać ten ciężar. Wałęsa jakby w formie obrony powiedział "no tak, ale mnie już chyba 36 razy wzywano na Milicję". Talaga znowu wtrącił się i zakończył dyskusję "dobrze, dobrze, znamy się Wałęsa".

Henryk Zagrzebski

Zebranie zakończyło się właściwie po wypowiedziach NN Heńka, Talagi i Lenarciaka. M.

Po zebraniu przy wyjściu toczyły się dyskusje w małych grupkach: - ogólnie popierające inicjatywę NNHeńka postawienia pomnika.

Zębrzycki - członek PZPR były Przewodn. ZMS, uczeń wieczorowego Technikum przystoczniowego.

Ragan -

prowadzili dyskusję wgronie młodych stoczniowców. Mówili, że jeśli mają pomnik powstańcy śląscy dlaczego mają nie mnieć stoczniowcy.

M. Witczyk Bronisław - około 40 lat. W grupie starszych stoczniowców narzekał na ustrój popierał inicjatywę ufundowania pomnika.

96

Jasiel

Ziółkowski - pijak, awanturnik, znęca się nad żoną.

między sobą popierali inicjatywę ufundowania pomnika.

R. Zając Ryszard - w grupie elektryków popierał i namawiał do popierania inicjatywy ufundowania pomnika. Na zebranie spóźnił się.

strona: 0103

ipn bu 8333/1/1

Gołda i Krajewski - obaj w wieku ok. 26 lat. Między sobą rozmawiali w formie "komunistom trzeba zrobić na złość i pomnik wybudować, ludzi chętnie się złożą".

Ogólnie atmosferę na wydziale Tw. "Kolega" odenia jako wyczekiwania. Ludzie boją się oficjalnie występować, nie chcą być pierwsi - boją się. Większość jest przekonana, że w rocznicę wydarzeń coś musi się stać. Niezauważa się jakiś organizacji przygotowań. Może teraz po oficjalnym wystąpieniu NN Heńka zrodzą się inicjatywy i ujawnią organizatorzy.

W hotelu stoczniowym na ul.Tuwima Tw."Kolega" sytuację ocenia jako spokojną. Nie słychać dyskusji na tematy Zjazdu a nawet rocznicy grudnia. W dniu 3.bm. między godz. 18 a 19-tą odbyło się spotkanie z aktorem Teatru "Wybrzeże" na temat obozu dziecięcego w Lubawie. Dyskusja toczyła się w operciu o sztukę na ten temat. Poruszano problem odpowiedzialności Komendanta Obozu Koncentracyjnego dla dzieci w Lubawie i na tym tle odpowiedzialności innych zbrodniarzy zamieszkałych na terenie NRF. Tw. uczestniczył w spotkaniu i nie zauważył sytuacji wymagających operacyjnego zainteresowania się.

Uwagi własne

Spotkanie odbyłem w dniu 3.bm. w godz. 21-22-ga na W.P. Tw. przybył punktualnie z karteczką z nazwiskami osób popierających inicjatywę ufundowania tablicy, w luźnych dyskusjach po zebraniu. Zgodnie z przekazanym zadaniem kontrolował przebieg zebrania i w dyskusji po zebraniu. Jak ustaliliśmy w wypadku braku warunków gwarantujących konspirację nie miał przygotować informacji pisemnej. Po omówieniu zasadniczego tematu zebrania udzieliłem Tw.instrukcji z zakresu konspiracji współpracy przypominając o kategorycznym zakazie wywoływania spotkań przez przychodzenie do gmachu Komendy. Omówiłem dokładnie sposób spotykania się na mieście /Tw.nie jest wprowadzony na LK/ i kontrolowania się tak w czasie przed spotkaniem, w czasie spotkania oraz wtrakcie wykonywania zadań.Dla przykładu omówiłem sposób ustalenia przez Tw. nazwiska "Jasia komunisty" które to zadanie Tw. wykonał właściwie.

Ipn bu 8333/1/1

Dla zabezpieczenia się przed zerwaniem kontaktu umówiłem się z T.W.że w wypadku nie dojścia do spotkania planowanego T.W.będzie do mnie dzwonił w następny dzień o godz.15,00.
Następne spotkanie umówiłem na 8.12.br. Tw. jest poinformowany o obowiązku wywiązania spotkania lub przekazania informacji telefonicznej w nagłych wypadkach uzyskania wartościowej informacji z zakresu sytuacji na Stoczni lub w hotelu, w związku z okresem przed rocznicą wydarzeń grudniowych i VI Zjazdem Partii.

Zadania

1. Ustalić nazwisko NNHeńka, po ustaleniu przekazać je telefonicznie.
2. Sądować atmosferę środowiska przed VI Zjazdem PZPR,w trakcie jego trwania oraz w związku ze zbliżającą się rocznicą wydarzeń grudniowych. Szczególnie kontrolować zachowanie się wypowiedzi i kontakty osób wymienionych w notatce. W wypadku ustalenia osoby która podjęłaby formęorganizacyjną z inicjatywy ufundowania pomnika natychmiast informować.

Przedsięwzięcie

Notatkę w całości przekazać Grupie VI.
Osoby przechodzące w notatce jako popierający inicjatywę postawienia pomnika przekazać grupie prowadzącej rozmowy prpfilaktyczne - Tow. Serwaciński.

Dyk. w 3 egz.

1 egz. - Naczelnik Wydz.III
2 egz. - Teczka Tw.
3 egz. - Grupa VI

Inspektor Wydziału III
ppor. Tadeusz Majewski

Opr.TM/BB

strona: 0107

warszawskiegazeta.pl

Ipn bu 2333/1/1

Źródło: t.w. "Kolega"
Przyjął: ppor. T.Majewski
Dnia: 3.12.1971 r.

Gdańsk, dnia 3 grudnia 1971 r.

24
109

Tajne

Egz. Nr ....

I N F O R M A C J A

Jan Jasiński - chyba 58443 nr ewidencyjny nadmienił, że znów by się przydał urlop płatny - strajk to może znów by wypiło za darmo i można bez konsekwencji "wpieprzyć czerownym", tzn. członkom PZPR i MO /komunistom/ Lech Wałęsa członek rady oddz., społe. insp. pracy - zwrócił się do mnie w czwartek z pytaniem czy nie mam kłopotów i to dość dziwne, bo powiedział, że u mnie była rewizja i że on w to trochę nie wierzył i a przecież to on mi to mówił i druga sprawa broni żałuje, że nie wziął broni choć mu dawali bo można było ją zakonserwować i mogła by się przydać i że jak by mu się nadarzyła okazja to wziął by teraz ze 4 sztuki i znów dziwne, bo cytuję: "ten twój z kanału byśmy mogli też wyciągnąć" a ja mu przecież nie mówiłem nic na ten temat, że ja wrzóciłem jakąś broń do kanału. Prowadził rozmowę w takim trybie jakby chciał mnie wypróbować tzn. moje poglądy i mówił, że szkoda mu chłopaków, niestety na razie nie wiem o kogo chodzi i że będzie starał mu się pimóc, że szkoda tej paczki co była u nas w hotelu na razie nie mogę zrozumieć o co mu chodziło.

"Kolega"

Myślę, że on chyba wie kto mabroń. Jutro tj. w piątek będzie zebranie wydziału z przedst. jak DN Zaczek i Wałęsa powiedział mi, że jak zdąży się przygotować to da mu trochę ..broni.... musi się przygotować tak, że jak coś powie to żeby mógł się z łatwością wykręcić ale to zależy jak "oni" poprowadzą zebranie /DN i przedstawiciele rad robotniczych/. Co do tablicy to są ciekawi, czy KW PZPR wyda zezwolenie bo to zależy co by chcieli napisać, bo pracownicy są ostrożni są zastraszeni

warszawskagazeta.pl

Ipn bu 3333/1/1

MO.

i boją się coś mówić otwarcie i że Zjazd zrobili specjalnie przed rocznicą rozruchów grudniowych, żeby ludzie się jak najwięcej interesowali . Otwartych propozycji do strajku i do tablicy nie zauważyłem na razie.

"Kolega"

Uwagi własne:

Spotkanie w dniu 3.12.1971 r. o godz. 14,15 wywołał t.w., który przyszedł do gmachu Komendy. Na ten dzień na godz. 16.00 było umówione planowe spotkanie ale z uwagi na przesunięcie terminu zebrania na Wydziale W-4 na dzień 3 bm. t.w. nie mógłby przyjść na wyznaczone spotkanie dlatego sam wywołał spotkanie i wręczył przygotowaną informację.

Było to drugie spotkanie z nowopozyskanym t.w. "Kolega". Na pierwszym spotkaniu miał on kategorycznie zabronione wchodzenie do gmachu KW MO - pozyskanie przeprowadzono w naszym gmachu po godzinach pracy - w celu wywołania spotkania podałem mu poprzednio swój numer telefonu służbowego, ponadto znał numer telefonu do tow. Serwacińskiego. Jak twierdził nie mógł się dodzwonić, a chciał doręczyć informację i skonsultować się przed zebraniem. Wyjście ze stoczni zalegendował właściwie, że musi narzeczonej wręczyć pieniądze na poważniejsze zakupy.

Informacje podane w doniesieniu są wynikiem realizacji zadań z pierwszego spotkania. dot. atmosfery wśród stoczniowców przed rocznicą wydarzeń grudniowych i VI Zjazdem PZPR, oraz pogłębiają informacje "o Jasiu komuniście" i Leszku Wałęsie, wymienionych przez t.w. na spotkaniu jako ewentualnych prowodyrów zajść. Zgodnie z propozycją tow. Stachowiaka którego zapoznałem z notatką ze spotkania w dniu 1. bm. poleciłem t.w."Kolega" aby unikał kontaktu z Leszkiem Wałęsą, czyniąc to w sposób naturalny i "kontrolując z daleka" jego wypowiedzi szczególnie w zakresie inspirowania innych do wystąpień.

strona: 0110

Ipn Gd 3333/1/1

25
m1

Zadania:

1. W związku z planowanym zebraniem na W-4 sondować atmosferę zebrania, ewentualne wypowiedzi inspirujące do wystąpień w rocznicę wydarzeń grudniowych, ufundowania tablicy czy innej destrukcyjnej działalności.
   Ustalać autorów tych wypowiedzi.

2. Kontrolować wystąpienia lub "ciche inspiracje" Jana Jasińskiego, Leszka Wałęsy i Ryszarda Zająca.

Przedsięwzięcia:

1. Informacje dot. sytuacji na stoczni przekazać grupie informacyjnej.
2. Przed przekazaniem informacji całości do Grupy VI uzgodnić z naczelnikiem Ciechanowiczem dalsze czynności w odniesieniu do Leszka Wałęsy.

Informacja:

Błyskawiczne spotkanie odbyłem w dniu 3 bm. w naszym gmachu w godzinach 14.15 - 14.25.
Następne spotkanie umówiłem w dniu dzisiejszym o godz. 21.00 na W.P. w Gdańsku-Wrzeszczu. Polecając t.w. , żeby w miarę możliwości ze szczególnym zachowaniem zasad konspiracji przygotował pismeną informację o dzisiejszym zebraniu na Wydziale W-4. Jeśli nie będzie miał warunków , pismenej informacji ma nic przygotowywać.

Wyk. w 3 egz.

Egz. Nr 1 - Gr. spr.
Egz. Nr 2 - Grupa VI
Egz. Nr 3 -t.pr. t.w.

Inspektor Wydziału III

ppor. T. Majewski

strona: 0111

warszawskagazeta.pl

Ipn bu 3333/1/1

Gdańsk, dnia .....1972 r. 113

26

"ZATWIERDZAM"
NACZELNIK WYDZIAŁU
K.W.M.O. w Gdańsku
15.I.72

Tajne spec. znaczenia

egz. poj.

C H A R A K T E R Y S T Y K A

t.w. ps. "Bolek"

w. Tarsa Lech s. Bolesława i Feliksy zd. Kamińska ur. 29.09.1943 r. zm. w Popowie pow. Lipno, narodowość i obywatelstwo polskie, pochodzenie społeczne robotnicze, wykształcenie Zasadnicza Szkoła Zawodowa, żonaty, bezpartyjny, zatrudniony w Stoczni Gdańskiej na stanowisku elektromontera, zam. Gdańsk-Wrzeszcz ul. Tuwima nr 9/11 / hotel stoczniowy /

Wymieniony pozyskany został doraźnie w dniu 22.12.1970 r. do sprawy krypt. "Jesień 70". Celem pozyskania było ujęcie i rozpracowanie osób które aktywnie występowały sami i podburzali innych do strajku w wypadkach grudniowych oraz starali się ująć go w formę organizacyjną.

Postawiony cel przed t.w. "Bolek" został osiągnięty. Na podstawie jego materiałów udało się ustalić skład osobowy komitetu strajkowego i jego działalność oraz częściowo rozeznano pozostały aktyw biorących udział w zajściu. Na jego materiałach założono kilka spraw /kwestionariuszy/ oraz przeprowadzono szereg rozmów profilaktyczno-ostrzegawczych z osobami podburzającymi załogę do dalszych wystąpień.

warszawskagazeta.pl

Ipn bu 3333/1/1
114

Po pozyskaniu go do współpracy, obsługujący go pracownik dawał mu zadanie aby wspólnie działał on z aktywem wypadków grudniowych celem zdobycia u nich lepszego zaufania, a tym samym miało to ułatwić mu rozeznania stanu osobowego działaczy i ich zamiary. Metoda ta nie ~~xxxxxx~~ zdała egzaminu, gdyż sam t.w. zamiast rozładowywać istniejącą atmosferę na zakładzie, pogłębiał ją swoimi wystąpieniami. Po przyjęciu go na mój kontakt natychmiast musiałem zmienić jego metody pracy. T.w. nie mógł zrozumieć zmiany kierunku pracy i dlatego niejednokrotnie jeszcze zabierając głos na zebraniu stawał po stronie tych, którzy sprzeciwiały się wydawanym zarządzeniom dyrekcji, tłumacząc później na spotkaniu, że zrobił to po to, aby mieć w dalszym ciągu zaufanie u osób przez nas rozpracowywanych.
Przeprowadzono z nim szczegółowe szkolenie na którym pouczono go jak ma zachowywać się w swoim środowisku, zdobywanie u nich zaufanie oraz wykonywanie otrzymywanych zadań na spotkaniu.
Obecnie t.w. "Bolek" zastosował się do otrzymanych wskazówek i wykonuje zadanie zgodnie z poleceniem.
Na umówione spotkanie przychodzi punktualnie i wykazuje chęć do współpracy z org. Służby Bezpieczeństwa.
Niemniej jednak musi on być systematycznie kontrolowany przez inne źródła informacji gdyż były wypadki, że niektóre fakty wyolbrzymiał.

T.w. "Bolek" jest wynagradzany w zależności od przekazanych materiałów.

W związku z tym, że odpowiada on wymogom stawianym przed t.w. i posiada chęć do współpracy, zostanie on w dalszym ciągu wykorzystany do ustalenia i rozpracowania osób będącycj w naszym operacyjnym zainteresowaniu.

warszawskagazeta.pl

Ipn bu 3333/1/1

27
-115

Przekazywać będzie na bieżąco ~~[illegible]~~ informacje dot. sytuacji w Stoczni Gdańskiej. Ponadto będzie wykorzystany do rozpracowania dwóch figurantów do których ma bezpośrednie dotarcie.

Nawiązanie kontaktu jest możliwe w każdej chwili telefonicznie,

Spotkania odbywają się na L.K. "Społeczny".

St.Inspektor Wydziału III

Wyk. w 1 egz.

kpt. Z. Matkiewicz

Proszę ustalić system [illegible] przez telefoniczny i o wyposażenie zgorszenia

[illegible]

warszawskagazeta.pl

strona: 0115

Ipn bu 8333/1/1

11/71/164

Pokwitowanie

28/117

Kwituję odbiory sumę złotych 700, słownie siedemset od pracownika S.B. w Gdańsku

Bolek.

Gdańsk. dn. 29.11.71 r.

Bolek.

W dniu 29.11.1971 r. wręczyłem dla tow. ps. „Bolek" sumę złotych 700 słownie siedemset złotych.

Gdańsk dn. 29.11.71. Kpt. Z. Patkiewicz

NACZELNIK WYDZIAŁU III. K.W.M.O. w Gdańsku

strona: 0117

warszawskagazeta.pl

Ipn bu 3333/1/1

10/71/127 119
39

Pokwitowanie

Kwituję odbiór sumę zł. 600 słownie sześćset.
Od pracownika S.B. z Gdańska

Gdańsk 22 X - 1971.

Bolek.

NACZELNIK WYDZIAŁU III.
K.W.M.O. w Gdańsku

W dniu 22.10.1971 r. wypłaciłem sumę złotych 600 słownie sześćset złotych dla tow. ps. „Bolek"

Gdańsk, dn. 22.10.1971 r.

Kpt. Z. Ratkiewicz

strona: 0119

wyborcza.pl

Ipn bu 3333/1/1

1/72/86 30 121

Pokwitowanie

Kwituję odbiór sumę złotych sześćset, 600, od pracownika SB

Bolek

Gdańsk 27.1.1972r.

W dniu 27.01.1972r. otrzymałem dla t.w. pr. „Bolek" sumę złotych 600 słownie sześćset złotych

Gdańsk dn. 27.01.1972r. kpt. Z. Rattiwin

NACZELNIK WYDZIAŁU III
K.W.M.O. w Gdańsku

strona: 0121

lpn bu 3333/1/1

4/72/11

31 123

Pokwitowanie.

Kwituję odbiór 500 zł pięćset złotych
od pracownika służby bezpieczeństwa w Gdańsku
Bolek.

Gdańsk 5 04 1972 r.

W dniu 5.04.1972 r. wręczyłam sumę
złotych 500 słownie pięćset złotych
dla t.c. „Bolek"

Gdańsk, dn. 5-04-1972 r. Kpt. Z. Ratkiewicz

NACZELNIK WYDZIAŁU III.
K.W.M.O. w Gdańsku

11.IV.72

strona: 0123

warszawskagazeta.pl

Ipn bu 3333/1/1

5/72/153

~~stałe~~ spec (32)

2 znaczenia 125

Pokwitowanie

Kwituję odbiór pięćset złotych „500 zł.
od pracownika S.B. Gdańsk 25 05 72 r.
Bolek.
Gdańsk 25 V 72 r.

W dniu 25 V 72 r. wypłaciłem tytułem współpracy 500 zł. (pięćset) dla T.W. po. „Bolek".

Madziar

NACZELNIK WYDZIAŁU III.
K.W.M.O. w Gdańsku

strona: 0125

warszawskagazeta.pl

Ipn bu 3333/1/1

Gdańsk, dn. 25.09.73

Tajne

127

33

Wyciąg

z doniesienia t.w. „Biegły" z dn. 24.09.73.
dot. ob. Wałęsy

Ostatnio kilkakrotnie spotkał się t.w. z Wałęsą, który w rozmowie powiedział, że każdy powinien myśleć za siebie, dyskutować nie warto, bo można pożegnać się ze stocznią. Twierdził, że on i tak już jest na czarnej liście i ci z grudnia co działali dla nich niema i nie będzie awansu w stoczni.

„Biegły"

Za zgodność

[illegible]

warszawskagazeta.pl

Ipn bu 3333/1/1

128

warszawskagazeta.pl

Ipn Dz. 3333/1/1

129

KOMENDA WOJEWÓDZKA
MILICJI OBYWATELSKIEJ
w Gdańsku

Pieczęć nagłówkowa

Dnia 13.12 1973 r.

23 L. dz. BF-432/73

Nr

Do Kartoteki Adresowej

w Gdańsku

Proszę o udzielenie informacji:

1. Wałęsa Lech
(nazwisko i imię)

2. Bolesław - Feliksa Kamińska
(imiona rodziców)

3. 29.09.43 - Popowo
(data i miejsce urodzenia)

4. Gdańsk ul. Dekerta 1/1
(ostatni adres)

5. Dodatkowe dane

6. Rodzaj informacji aktualny adres.

(podpis)

Wzór Dp-14

Mikro: 0129

warszawskagazeta.pl